

Sygn. akt I ACa 910/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Regina Kurek
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSO (del.) Krzysztof Lisek
Protokolant:	Katarzyna Mitan

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko T. L. (1)

roszczenia o zachowek

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 31 maja 2019 r. sygn. akt I C 186/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda A. P. na rzecz pozwanej T. L. (1) kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Regina Kurek SSO (del.) Krzysztof Lisek

Sygn. akt : I ACa 910/19

UZASADNIENIE

W ostatecznie określonym żądaniu pozwu, skierowanego przeciwko siostrze T. L. (1), powód A. P. domagał się zasądzenia sumy łącznej 95 000 złotych z ustawowymi odsetkami od :

- kwoty 75 000zł od dnia wniesienia pozwu oraz

- kwoty 20 000 złotych od dnia 9 kwietnia 2019r ,

tytułem zachowków po zmarłych rodzicach H. i E. P. (1) .

Domagał się także obciążenia pozwanej kosztami procesu.

Uzasadniając żądanie wskazał , że wraz z pozwaną jest spadkobiercą ustawowym po obydwójgu rodzicach po 1/ 2 części.

Jednak na skutek darowizn dokonanych przez nich na rzecz siostry o wartości łącznej około 150 000 złotych , zadysponowali oni za życia majątkiem spadkowym. W konsekwencji nie uzyskał zaspokojenia swojego roszczenia z tytułu zachowków w drodze powołania do spadku.

Twierdził także , że jedną z tych darowizn była przekazana siostrze przez ojca w 2007r gotówką , suma 80 000 złotych.

W toku sporu powód określił , że kwotą , która jest mu należna z tytułu zachowku po matce jest 26 000 zł , a pozostała część dochodzonego świadczenia to należny mu zachówek po ojcu.

Odpowiadając na pozew T. L. (1) domagała się oddalenia powództwa i obciążenia brata kosztami postępowania .

W swoim stanowisku procesowym podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Ponadto, nie przecząc faktowi zawarcia umowy przekazania przez rodziców na jej rzecz gospodarstwa rolnego, czynnością prawną z dnia 16 lipca 2001r , twierdziła , iż nie można jej traktować jako umowy darowizny zaliczanej na schedę spadkową. Argumentowała również , że pozwany zawyżył wartość tego składnika majątkowego nie uwzględniając , iż na uzyskaną realność poczyniła nakłady znacznej wartości

Wyrokiem z dnia 31 maja 2019r Sąd Okręgowy w Kielcach :

- oddalił powództwo[pkt I],

-zasądził od A. P. na rzecz T. L. (1) kwotę 3 617 zł , tytułem kosztów procesu[pkt II] oraz

- nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach, kwotę 12 243,49 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych [pkt III sentencji wyroku]

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Po zawarciu związku małżeńskiego pozwana T. L. (1) wraz z mężem planowała przeprowadzić się do S., gdzie mąż miał przydzielone mieszkanie.

Rodzice stron – H. i E. P. (2) - namawiali jednak córkę , aby pozostała w rodzinnym domu, na co ostatecznie wyraziła zgodę, a do S. wyprowadził się powód A. P..

W związku z poczynieniem w rodzinie ustaleń, że na gospodarstwie pozostanie córka , w dniu 18 lipca 1986 r. pozwana wypłaciła powodowi kwotę 400 000 /starych/ złotych

Na dowód dokonania tej spłaty , w obecności sołtysa wsi S. K. G. , spisane zostało oświadczenie zatytułowane „Dobrowolna umowa”, w którym A. P. potwierdził przyjęcie tej kwoty tytułem „spłaty z połowy mieszkania wybudowanego przez E. i H. P.”. Pod oświadczeniem podpisy złożyli sołtys K. G. oraz obydwie strony procesu.

Umową zawartą w dniu 16 lipca 2001 r. w kancelarii notarialnej w S. przed notariuszem M. Z., H. i E. małżonkowie P. darowali swojej córce T. L. (1) gospodarstwo rolne składające się z działek oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...) położonych w S. gm. (...) oraz z działki oznaczonej numerem (...) położonej w S..

T. L. (1) oświadczyła, że darowiznę przyjmuje. Jednocześnie ustanowiła na rzecz swoich rodziców służebność osobistą polegającą na prawie dożywotniego mieszkania w pomieszczeniach mieszkalnych znajdujących się w budynku gospodarczym, a ponadto korzystania z pozostałych budynków.

W dacie zawarcia umowy działka numer (...) zabudowana była murem domem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 70 m² oraz murem budynkiem gospodarczym, w którym znajdowały się pomieszczenia nadające się do zamieszkiwania.

Rodzice stron przeprowadzili się do tych pomieszczeń.

Po jej zawarciu T. L. (1) poczyniła na nieruchomości szereg nakładów: przebudowała nieużytkowe poddasze w domu mieszkalnym na część mieszkalną, wymieniła okna, wykonała instalację c.o., wykonała ocieplenie i elewację domu, wymieniła pokrycie dachowe (w tym więźbę dachową).

Nakłady obejmowały też pomieszczenia gospodarcze. Ociepliła je i wymieniła pokrycie dachowe. Nieruchomość została ogrodzona.

Nakłady współfinansowała również córka pozwanej R. S. i jej mąż P. , zamieszkujący razem z matką i teściową.

H. P. od 1997 r. pozostawała na emeryturze wypłacanej jej przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Osiągnęła z tego tytułu dochód: w 1997 r. 4 363,72 zł rocznie (ok. 300 zł miesięcznie), w 1998 r. 4 775,06 zł rocznie. W 2001 r. H. P. pobierała emeryturę w wysokości ok. 470 zł, a w 2004 r. około 560 zł netto miesięcznie

Również E. P. (1) od 1995 r. pobierał emeryturę rolniczą. Na początku było to niespełna 400 zł miesięcznie, w 1996 r. początkowo ok. 492 zł, a następnie niespełna 570 zł miesięcznie, w 1997 r. sięgnął z tego tytułu dochód roczny w wysokości 7 681,77 zł, w 1998 r. – 8 406,14 zł, w 1999 r. – 9 212 zł. W 2001 r. świadczenie emerytalne E. P. (1) wynosiło ok. 830 zł miesięcznie, a w 2003 r. ok 1 000 – 1 100 zł miesięcznie.

E. P. (1) odebrał z Fundacji (...) świadczenie ze środków niemieckiej fundacji (...) w kwotach: 5 646,58 zł w dniu 24 kwietnia 2002 r., 400 zł w dniu 16 grudnia 2002 r. i 2 805,92 zł w dniu 1 marca 2004 r.

Z dalszej części ustaleń Sądu I instancji wynika , iż H. P. zmarła w dniu(...) w S.. Spadek po niej na podstawie ustawy nabyli mąż E. P. (1) raz dzieci A. P. i T. L. (1) – każde z nich po 1/3 części.

Ojciec stron zmarł w dniu (...). w S.. Spadek po nim na podstawie ustawy nabyli dzieci A. P. i T. L. (1) – po 1/2 części.

Wartość rynkowa nieruchomości składającej się z działek numer (...) według stanu na dzień dokonania darowizny - 16 lipca 2001 r., a cen aktualnych, bez uwzględnienia dożywotniej służebności osobistej, wynosi 121 094 zł.

Wartość dożywotniej służebności osobistej ustanowionej na rzecz H. i E. małżonków P. wynosi 24 934 zł.

Kwota 400 000 /starych / złotych w 1986 r, stanowiła 24% nieruchomości obejmującej działki nr (...) lub też odpowiadała wartości działek numer (...) -to jest kwotom, odpowiednio : 16 242 zł i 10 407 zł).

W ramach oceny prawnej roszczenia dochodzonego przez A. P. Sąd Okręgowy uznał je nieuzasadnione

Przeprowadzając ją odrębnie w odniesieniu do zachowku po każdym z rodziców stron, w pierwszej kolejności wskazał , że uzasadnionym jest zarzut T. L. (1) , która twierdziła , że roszczenie brata - o ile dotyczy świadczenia z tytułu zachowku po matce - jest przedawnione , należy uznać za trafny.

Sąd I instancji argumentował , że :

- złożenie przez uprawnionego do zachowku wniosku o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy , przerywa bieg terminu przedawnienia jego roszczenia o zachówek należny od spadkobiercy ustawowego ale jedynie wówczas gdy , kiedy termin ten, w momencie złożenia takiego wniosku, jeszcze nie upłynął,

- zgodnie z treścią art. 1007 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 października 2011 r., termin ten wynosił trzy lata od , [w przypadku dziedziczenia na podstawie ustawy] , dnia otwarcia spadku,

- H. P. zmarła w dniu(...) r., a zatem roszczenie o zapłatę zachowku po niej przedawniło się z dniem 31 stycznia 2008 r., albowiem do tego dnia żadne ze spadkobierców , w tym w szczególności A. P. nie dokonało czynności skutkującej przerwaniem biegu tego terminu.

Weryfikując zasadność roszczenia o zachówek należny synowi po ojcu E. P. (1) , Sąd Okręgowy , uznając je za bezzasadne, argumentował , że :

a/ w dacie śmierci ojca stron w spadku po nim pozostały po nim jedynie ruchomości stanowiące wyposażenie zajmowanego budynku oraz przedmiotowy osobistego użytku. Spadkodawca wyzbył się za życia jedyne cennego składnika swojego majątku w postaci udziału w prawie własności nieruchomości składającej się z działek nr (...) położonych w S., dokonując darowizny tego udziału na rzecz T. L. (1).

Wobec tego , co do zasady , powód mógł dochodzić od siostry roszczenia z tytułu zachowku po nim, niezaspokojonego poprzez powołanie do spadku ,

b/ niezasadny jest , zdaniem Sądu I instancji , zarzut obronny pozwanej , która twierdziła , że nieruchomość objęta czynnością prawną z 16 lipca 2001r , nie może zostać zaliczona do spadku po obydwójgu rodzicach , albowiem nie może być identyfikowana z zaliczaną darowizną skoro została zawarta w trybie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1997 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników , a w związku zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej mieli przyznaną emeryturę rolniczą.

Odwołując się do wskazanych w motywach orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej judykatów Sądu Najwyższego , wskazywał , iż użyte w art. 993 k.c. pojęcie darowizny odnosi się do umowy uregulowanej w art. 888 k.c., którą darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku.

Umowa zawarta przez pozwaną ze spadkodawcami w dniu 16 lipca 2001 r., nie była umową z następcą w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników ale właśnie umową darowizny,

c/ za chybiony uznał kolejny zarzut T. L. (1) , w oparciu o który twierdziła , że

jedna z działek, których dotyczyła umowa darowizny – oznaczona numerem ewidencyjnym (...) , położona w S. – stanowiła wyłączną własność H. P., a zatem nie powinna być ona zaliczana do substratu zachowku po E. P. (1).

Nie podzielać go , Sąd I instancji podnosił , że z umowy darowizny z dnia 16 lipca 2001 r. wynika, że H. i E. małżonkowie P. ujawnieni byli w księdze wieczystej Kw nr (...) jako współwłaściciele działek numer (...) położonych w S. na podstawie aktu własności ziemi (...). Natomiast tylko H. P. była ujawniona w księdze wieczystej Kw nr (...) jako właściciel działki oznaczonej numerem (...) położonej w tej samej miejscowości , na podstawie aktu własności ziemi (...).

Powołując się na orzeczenia Sądu Najwyższego stwierdził , że chociaż akt własności ziemi (...) dotyczący działki numer (...) nie obejmował E. P. (1), nie oznacza to , iż nieruchomość była własnością jedynie jego żony.

Sąd samodzielnie rozstrzyga spór o to, czy nieruchomość objęta aktem własności ziemi weszła do wspólnego majątku małżonków, czy też należy do odrębnego majątku jednego z nich, albowiem organ administracyjny, który był uprawniony do wydania decyzji w przedmiocie nabycia przez rolnika własności nieruchomości w trybie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych , nie mógł wiązać rozstrzygać w tym przedmiocie.

Jeżeli w dniu 4 listopada 1971 r. współposiadaczami samoistnymi nieruchomości rolnej byli małżonkowie przy trwającej wspólności majątkowej małżeńskiej, nieruchomość ta wchodzi do majątku wspólnego nawet jeżeli stroną umowy zawartej bez przewidzianej prawem formy był jeden z małżonków. Nawet, gdy zawarcie nieformalnej umowy miało miejsce przed zawarciem związku małżeńskiego.

Ponieważ małżonkowie P. [co nie było w postępowaniu sporne], w dniu 4 listopada 1971 r. byli współposiadaczami przedmiotowego gospodarstwa rolnego, w skład którego wchodziły działki (...), wspólnie je prowadzili, a ich stosunki majątkowe podlegały ustrojowi wspólności majątkowej małżeńskiej, pozwala ocenić, że działka numer (...) stanowiła ich majątek dorobkowy,

d/ uznanie opisanych zarzutów obronnych pozwanej jako niezasadnych nie oznacza zdaniem Sądu Okręgowego, że żądanie A. P., w odniesieniu do roszczenia z tytułu zachowku po ojcu jest zasadne

Odwołując się do treści art. 991 §1 kc, oraz poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, stanął na stanowisku zgodnie z którym jeszcze przed dokonaniem przez rodziców darowizny gospodarstwa na rzecz córki, doszło do porozumienia pomiędzy wszystkimi członkami rodziny, że na gospodarstwie pozostanie T. L. (1).

W jego wykonaniu, w dniu 18 lipca 1986 r., pozwana wypłaciła bratu kwotę 400 000 ówczesnych złotych, na dowód czego w obecności sołtysa wsi S. K. G. spisane zostało oświadczenie zatytułowane „Dobrowolna umowa”, w którym A. P. potwierdził przyjęcie tej kwoty tytułem „spłaty z połowy mieszkania wybudowanego przez E. i H. P.”.

e/ ocena, czy w ten sposób powód został już zaspokojony z tytułu zachowku należała od ustalenia tzw. substratu zachowku i odniesienia jego wartości do wartości uzyskanej przez niego sumy. 400 000 ówczesnych złotych.

Powołując się na treść art. 994 §1 i 995 kc. Sad I instancji wskazał, że wartość nieruchomości darowanej przez spadkodawców pozwanej T. L. (1), według stanu na dzień dokonania darowizny, a cen aktualnych wynosi 121 094 zł bez uwzględnienia służebności osobistej. Natomiast jej wartość z uwzględnieniem służebności osobistej wynosi 96 160 zł (121 094 zł – 24 934 zł [wartość prawa służebnego])

Jego zdaniem, dla istotnych dla rozstrzygnięcia rozliczeń, należy przyjmować tę drugą- niższą - albowiem niewątpliwie poprzez obciążenie darowanej nieruchomości służebnością, zmniejszeniu uległa wartość dokonanego przysporzenia, które mu podlega.

Przy tym, do niego powinna zostać przyjęta wartość służebności ustalona [przez biegłego] na kwotę 24 934 zł.

Oto bowiem dacie dokonywania darowizny nie było wiadomo, jak długo będą żyli spadkodawcy i wówczas prawo to miało wartość właśnie 24 934 zł,

f/ kwota 96 160 zł, stanowi wartość całej nieruchomości darowanej pozwanej przez E. i H. P.. Wówczas rodzice stron byli jej współwłaścicielami na zasadach małżeńskiej wspólności ustawowej, a brak podstaw do przyjęcia aby ich udziały w majątku wspólnym nie były równe.

Wobec tego uzasadnionym jest wniosek, że czynnością z 16 lipca 2001r E. P. (1) rozporządził udziałem w nieruchomości w wysokości 1/2 części, a zatem dla obliczenia zachowku po nim przyjęć należy kwotę 48 800 zł (96 160 zł : 2)Z tego tytułu synowi przysługiwałaby od T. L. (1) kwota 24 040 zł.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, iż powód przyjął tytułem spłaty od pozwanej w 1986 r. kwotę 400 000 / starych/ złotych [w tym zakresie nie podzielił zarzutu powoda, że dokumentu tego nie podpisał. [Autentyczność jego podpisu pod nim stwierdził ekspert z zakresu grafologii, w opinii przeprowadzonej w postępowaniu rozpoznawczym].

Odpowiadała ona wówczas / jak wynikało z wniosków przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości - rzeczoznawcy majątkowego / wartości 24% nieruchomości obejmującej działki nr (...) lub też była równa wartości działek nr (...). Wartość tych ostatnich w to odpowiednio : 16 242 zł i 10 407 zł.

To porównanie uzasadnia wnioski, że powód otrzymał w tej gotówkowej formie równowartość należnego mu po ojcu zachowku,

g/ Sąd I instancji uznał za nieudowodnione twierdzenia A. P., w ramach których podnosił, że ojciec darował jego siostrze także w kwotę pieniężną w wysokości 80 000 złotych, która także powinna zostać rozliczona w ramach postępowania, wpływając na ostateczną wysokość należnego mu roszczenia.

Z przyczyn podanych w tej części orzeczenia, która była poświęcona ocenie dowodów, uznał za niewiarygodną, dotyczącą tej darowizny, relację tak powoda jak i przesłuchanego w charakterze świadka, jego syna S..

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Sąd I instancji szczegółowo wskazał jakie elementy składowe złożyły się na kwotę obciążającą z tego tytułu powoda na rzecz wygrywającej pozwanej.

Wynik sporu zdecydował także o tym, iż na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych A. P. został obciążony w całości również pokrytymi tymczasowo ze środków budżetowych, nie uiszczonymi wydatkami związanymi z postępowaniem, w łącznej kwocie 12 243, 49 zł.

W apelacji od tego wyroku powód, zaskarżając go w części dotyczącej oddalenia powództwa co do kwoty 55 936 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz rozstrzygającej o kosztach procesu i kosztach sądowych, w jej wniosku postulował wydanie przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia reformatoryjnego, którym:

a/ na rzecz powoda zostanie zasądzona od pozwanej, tytułem zachowku po ojcu, suma 55 936 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu,

b/ T. L. (1) zostanie obciążona na rzecz skarżącego kosztami procesu i postępowania apelacyjnego oraz

c/ strony poniosą nieuiszczone wydatki związane z postępowaniem proporcjonalnie do ostatecznego wyniku ich sporu, przy czym koszty te zostaną określone na kwotę 395, 70 zł.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach:

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści wyroku Sądu poddanego kontroli instancyjnej istotne znaczenie, a to:

art. 233 §1 kpc, jako konsekwencji przeprowadzenia oceny zgromadzonych dowodów w sposób sprzeczny z regułami logiki i doświadczenia życiowego,

- sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego.

Ta wada postępowania Sądu I instancji miała polegać, zdaniem skarżącego, na:

a/ przyjęciu, że E. P. (1) otrzymywał emeryturę z KRUS mimo, że było to świadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wynikając z faktu uprzedniego zatrudnienia w państwowych zakładach pracy,

b/ uznaniu, że darowizna dokonana przez ojca na rzecz córki w kwocie 80 000 złotych w 2007r nie stanowiła elementu zaliczanego do podstawy ustalania substratu zachowku po nim mimo, że fakt jej przyjęcia, pozwana przyznała podczas jednej rozpraw w trakcie postępowania przed Sądem niższej instancji,

c/ ustaleniu, że siostra apelującego dokonała na zabudowaną nieruchomość w S. nakładów mimo, że nie dysponowała pozwoleniem na budowę,

d/ stwierdzeniu faktycznemu , iż zgodnie z porozumieniem w rodzinie , w roku 1986r to T. L. (1) miała pozostać na gospodarstwie pomimo , że powód także był zainteresowany prowadzeniem go , o czym świadczy fakt zawarcia z rodzicami[załączonej do apelacji] umowy dzierżawy działek ewidencyjnych nr (...),

e/ ustalenie , że biegły ustalił wartość nieruchomości objętych umową darowizny z 16 lipca 2001 r / w wariacie zgłaszanym przez pozwaną na kwotę 121 094 zł , mimo , że szacunek ten wskazał na ich wartość w wysokości 124 094 zł,

f/ wadliwe określenie wysokości wydatków związanych z postępowaniem , wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy , jako następstwa mnie wskazania skąd siostra skarżącego miałyby dysponować kwotą 400 000 / ówczesnych / złotych , w czasie kiedy miała je przekazać bratu w oparciu o czynność z 1986r

Przed rozpoznaniem środka odwoławczego przez Sąd II instancji, powód złożył dodatkowo pismo procesowe z 25 października 2019r w którym poinformował , iż zawiadomił prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa składania przez pozwaną fałszywych zeznań w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Odpowiadając na apelację T. L. (1) domagała się jej oddalenia , jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw. Wnosiła również o obciążenie brata kosztami postępowania apelacyjnego a także tymi , które są jej należne wobec , jak twierdziła , zawartego w niej cofnięcia roszczenia o zachówek po H. P..

Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy powoda nie jest uzasadniony im podlega oddaleniu

Nie ma racji strona skarżąca stawiając zarzuty procesowe , a także te , odnoszące się do sposobu dokonania przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych

Przed przystąpieniem do bardziej szczegółowej ich oceny, wskazać na wstępie należy, że zarzut procesowy jest uzasadniony jedynie wówczas , gdy spełnione zostaną równocześnie dwa warunki.

Strona odwołująca się do niego wykaże , że rzeczywiście sposób postępowania Sądu naruszał indywidualnie oznaczoną normę [normy] formalne. Jednocześnie nieprawidłowości te prowadziły do następstw , które miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując , jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione , że gdyby nie potwierdzony błąd proceduralny Sądu niższej instancji , orzeczenie kończące spór stron miałyby inną treść.

Podobną współzależność należy odnieść do negacji sposobu dokonania przez Sad niższej instancji ustaleń faktycznych.

Jest ona usprawiedliwiona jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, w odwołaniu się do konkretnych dowodów , że kwestionowane ustalenie jest niepoprawne , a wada ta miała doniosły wpływ na wynik sporu.

W szczególności potwierdzenie poprawności ustaleń uznawanych przez autora zarzutu za odpowiadające rzeczywistości ma prowadzić do oceny prawnej , która decyduje , że wynik ten powinien być inny niż ten wyrażony w sentencji kontrolowanego instancyjnie wyroku [odpowiadając przy tym wnioskom zawartym w środku odwoławczym].

Wskazując na te generalia , w świetle których żaden z zarzutów tak procesowych jak i dotyczących ustaleń , postawionych przez A. P. orzeczeniu z dnia 31 maja 2019r nie jest trafny , wskazać należy , że :

- chybiony jest ten w ramach którego apelujący twierdzi , że Sąd Okręgowy naruszył art. 233 §1 kpc , przekraczając granice swobodnej oceny zgromadzonych dowodów.

Skuteczne postawienie tego zarzutu wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach, wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną, nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii, wyrażające podobne stanowisko, powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05, obydwa powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również, że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu, który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo, że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można, w zakresie ustaleń, wyprowadzić równie logiczne, chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski, to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc, pomimo to, nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty, dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria, Sąd Odwoławczy obowiązany jest oceną tę, a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych, aprobować.

To, w jaki sposób powód motywuje jego realizację, wyklucza uznanie go za uzasadniony.

W miejsce rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej kryteriach, odniesionej do indywidualnie oznaczonych dowodów [i opartych na wnioskach z tej oceny ustaleń faktycznych, które przez to miałyby być dotknięte sprzecznością z treścią materiału dowodowego], polemiki ze sposobem postępowania Sądu Okręgowego, skarżący ogranicza się do przeciwstawienia jej własnej ich wersji, jego zdaniem poprawnej.

Nieprawidłowość Sądu na której oparty jest ten, oraz zarzut sprzeczności ustaleń - zgodnie z argumentacją apelanta - sprawdza się ją się do tego, że nie przyjął on wersji afirmowanej przez A. P.

Już stwierdzenie takiego sposobu motywowania stawianych zarzutów wystarcza dla odparcia ich obu.

Zatem jedynie w drodze uwag natury uzupełniającej powiedzieć należy, że bez znaczenia dla merytorycznej oceny rozstrzygnięcia Sądu I instancji pozostaje ustalenie jaki rodzaj świadczenia z ubezpieczenia społecznego pobierał E. P. (1), szczególnie, że apelujący nie neguje, że w czasie istotnym dla rozstrzygnięcia już nie pracował, a świadczenie to, kwotach miesięcznych, [które nie są w ramach zarzutu kwestionowane], stanowiło wyłączne źródło utrzymania ojca stron.

Podobnie należy ocenić [niewykazany przez apelującego] ewentualny błąd ustaleń w zakresie tego, czy jego siostra dysponowała pozwoleniem na budowę, dokonując nakładów na подарowaną jej przez rodziców nieruchomości.

Z tej samej przyczyny zarzut sprzeczności ustaleń z treścią zebranego materiału jest nietrafny w odniesieniu do twierdzenia skarżącego, że biegły K. B. w opinii pisemnej k. 434 u n. oraz ustnej uzupełniającej, złożonej na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2019r ustalił inną niż przyjęta przez Sąd w ustaleniach wartość nieruchomości darowanej przez rodziców T. L. (1).

Pomijając już nawet, że biegły na stronie 52 swojego pisemnego opracowania taką właśnie wartość tej nieruchomości jako składającej się z trzech działek nr (...) podaje/ wyjąwszy wartość nakładów poczynionych po dacie darowizny /,

nawet gdyby przyjąć za skarżącym , że wartość ta stanowiła kwotę 124 094 zł , a nie jak ustalił Sąd 121 094 zł to i tak , to co uzyskał powód w 1986r przyjmując od siostry tytułem rozliczeń majątkowych kwotę 400 000/ ówczesnych / złotych nie usprawiedliwiłoby uwzględnienia roszczenia o zachowek po ojcu w jakiegokolwiek części.

Za taka konkluzją przemawia wynik następującego wyliczenia:

[124 094zł – 24 934 zł / wartość prawa służebnego ustanowionego przez obdarowana na rzecz rodziców / : 2 x1/2] .

Wynik daje kwotę 24 790 zł , która jest wielkością niższą aniżeli równowartość sumy przyjętej przez A. P..

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi na podstawie wniosków opracowania biegłego B. , odpowiadała ona sumie 26 649 zł , tożsamej z łączną wartością działek nr (...).

Nie przemawia za podzieleniem tego zarzutu argument A. P. wsparty twierdzeniem , że on także był zainteresowany korzystaniem z gospodarstwa rodzinnego , co ma podważać konstatację Sądu I instancji na temat treści porozumienia w rodzinie z 1986r , kto obejmie je po rodzicach.

Po pierwsze dostrzec należy , że złożona wraz za apelacją kopia aktu notarialnego z 19 września 1989r obejmującego umowę dzierżawy części działek składających się na to gospodarstwo pomiędzy rodzicami a skarżącym jest dowodem spóźnionym w rozumieniu art. 381 kpc.

Po wtóre nie dowodzi , że umowa ta była rzeczywiście wykonywana , korygując treść tego porozumienia , które było zawarte trzy lata wcześniej. Powód nie starał się nawet uprawdopodobnić takich faktów.

Uzasadnienie apelacji dowodzi , iż szczególnie eksponuje on także na wadliwość ustaleń dotyczących darowizny na rzecz powódki kwoty 80 000 złotych , której Sąd I instancji miał nietrafnie [popełniając zarzucany błąd] , nie zaliczyć do podstawy dokonywanych rozliczeń , decydujących o ustaleniu substratu zachowku.

W tym kontekście powiedzieć należy , że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie stanowi dostatecznej bazy dla potwierdzenia , że E. P. (1) miałyby realną możliwość zgromadzenia takiej sumy w roku 2007 lub wcześniej/ ewentualnie razem z żoną/.

Przy niekwestionowanym źródłach utrzymania małżonków P. w okresie kiedy doszło do darowizny na rzecz córki , jedyne istotne ekonomicznie składnika ich majątku i później teza Sądu , iż nie mógł takiej sumy zgromadzić jest poprawna.

Twierdzenia przeciwne tak powoda jak i jego syna , który jako świadek potwierdzał dokonanie przekazywania tej kwoty T. L. , zasadnie zostały ocenione jako niewiarygodne.

Nie ma też racji autor apelacji twierdząc , że fakt ten siostra powoda przyznała podczas jednej z rozpraw.

Wskazując na art. 229 kpc powiedzieć należy , że tego rodzaju przyznanie , aby wywołać skutek w sferze faktów doniosłych dla rozstrzygnięcia , musi nastąpić w sposób nie budzący uzasadnionych wątpliwości.

Stwierdzenie pozwanej , które jej brat uznaje za przyznanie wskazanego faktu takie wątpliwości wywołuje , szczególnie gdy wziąć się pod rozwagę inne ustalone w sprawie okoliczności , a także stanowcze i jednoznaczne stanowisko oponentki powoda , która przeczyła mu przeczyła.

Takie stanowisko , w odniesieniu do tego zagadnienia potwierdza ona także w odpowiedzi na apelację.

Stąd także i z tego powodu stawiany zarzut nie może zostać uznany za zasadny.

Nietrafny jest zarzut niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy.

Materiał procesowy dostatecznie potwierdził fakt, że A. P. otrzymał od siostry w 1986r kwotę 400 000/ starych / złotych celem rozliczenia jego udziału w majątku rodzinnym, na którym miała pozostać, zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy rodzicami i obydwójgiem dzieci, T. L. (1).

Potwierdza to w szczególności relacja osoby trzeciej, świadka K. G. – sołtysa wsi S., która bezpośrednio uczestniczyła w czynności przekazywania tych pieniędzy dla realizacji / naówczas aprobowanego przez A. P. / celu.

To z jakich źródeł pochodziły te środki nie ma dla rozstrzygnięcia znaczenia.

Nie musiały one dla jego osiągnięcia być pieniędzmi tylko T. L. (1), a najprawdopodobniej, jak uczy doświadczenie życiowe, zostały zgromadzone wysiłkiem wszystkich zainteresowanych tym, aby do tego wykonania porozumienia doszło.

Niezasadnie skarżący buduje zarzut niewyjaśnienia relewantnych faktów na twierdzeniu o nie wskazaniu skąd siostra miała pieniądze na nakłady czynione na nieruchomości uzyskaną od rodziców.

Wbrew temu argumentowi, z ustaleń wynika że nakładały pochodziły z pieniędzy angażowanych nie tylko przez siostrę skarżącą ale także członków jej rodziny córki i zięcia, którzy wspólnie z pozwaną mieszkają.

Nie ma też racji A. P., gdy kwestionuje ustalenia Sądu I instancji w zakresie elementów wydatków związanych z postępowaniem, które podlegały rozliczeniu stron w relacji do Skarbu Państwa.

Argumentacja mająca wspierać ten zarzut jest dowolna, nie uwzględnia tego jakie czynności wywołały powstanie tych wydatków. W tym zakresie Sąd II instancji podziela w całości stanowisko Sadku meriti, a powtarzanie tożsamyh bądź bardzo zbliżonych treściowo argumentów jest z przyczyn celowościowych, zbędne.

Uznaje, że żaden z omówionych zarzutów nie jest trafny ma m. in. i to następstwo, że ustalenia, które Sąd Okręgowy uczynił podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku jako poprawne i kompletne, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Nie jest również uzasadnionym sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 991 §2 kc., pod postacią błędnej wykładni tego przepisu, wobec uznania, że z tytułu zachowku po ojcu został zaspokojony już w 1986r poprzez wręczenie mu sumy 400 000 / starych / złotych.

Na wstępie zauważyć należy, że zarzut jest błędnie skonstruowany.

W warunkach, gdy [jak wynika z motywów apelacji] powód, budując argumentację dla potwierdzenia jego realizacji, odwołuje się do okoliczności faktycznych ustalonych w rozstrzyganej sprawie, mamy do czynienia z zarzutem wady zastosowania przepisu materialnego [błędu subsumpcji] a nie błędu wykładni - rozumienia przez Sąd niższej instancji przesłanek relewantnej dla rozstrzygnięcia normy tego rodzaju. Może on bowiem zachodzić tylko niezależnie od okoliczności faktycznych konkretnego sporu.

W konsekwencji przyjąć należy, że w istocie A. P. stawia zarzut materialny w postaci niepoprawnego zastosowania przepisu, który powołuje.

Nie jest on uzasadniony.

Z ustaleń dokonanych w sprawie jednoznacznie bowiem wynika, że kwota przekazana mu przez siostrę w 1986r była konsekwencją, także przez skarżącego aprobowanego, porozumienia pomiędzy wszystkimi członkami rodziny co do tego, jak należy zadysponować jedynym mającym istotniejszą wartość składnikiem majątku rodziców, którym było gospodarstwo rolne.

Uzgodniono ostatecznie, że przejmie je i będzie prowadzić T. L. (1) a jej brat przeniesie się do S..

Z majątku który opuszcza, zostanie spłacony. Kwota wręczona mu realizacji tego porozumienia miała służyć właśnie takiemu celowi - naówczas także aprobowanemu przez powoda. Taka też była wola rodziców / przyszłych spadkodawców/. Poprawność takiego wniosku potwierdza również treść dokumentu podpisanego wówczas przez rodzeństwo i świadka sołtysa, w której taki cel świadczenia został określony. Nie można też wskazać innego, racjonalnego gospodarzo powodu dla realizacji którego siostra miałaby dokonywać przekazywania tej sumy opuszczającemu majątek rodzinny bratu. W szczególności zupełnie nieuzasadnioną życiowo byłaby w tych okolicznościach causae donandi tego świadczenia.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika także, iż wartość, dokonanej w tej formie dokonanej na rzecz apelującego spłaty, odpowiadała wartości dwóch działek wchodzących w skład gospodarstwa rodziców, przenosząc nawet należne powodowi świadczenie z tytułu zachowku po E. P. (1).

Końcowy element porozumienia to umowa darowizny gospodarstwa na rzecz córki w 2001r i ustanowienie przez nią dla H. i E. P. (1) służebności mieszkania i korzystania zabudowań gospodarczych / do których – po adaptacji - wkrótce przenieśli się/.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że w ten sposób doszło do zaspokojenia obecnie dochodzonego przez powoda roszczenia.

Z podanych przyczyn, w uznaniu apelacji za nie niezasadną, Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu, na podstawie art. 385 kpc w zw z art 991 §1 i 2 kc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw.z art. 108 §1 i 391 §1 kpc i wynikającej z niego, dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu, zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna wygrywającej pozwanej od przerywającego powoda, zważywszy na wartość przedmiotu zaskarżenia oraz to, że ogranicza się do sumy wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym, została ustalona na podstawie §2 ust.1 pkt 6 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r [jedn. tekst DzU z 2018 poz. 265].

Na marginesie należy także dodać, iż nie została ona powiększona, w sposób postulowany w motywach odpowiedzi na apelację.

W treści środka odwoławczego powód bowiem nie zawarł jednoznacznego oświadczenia o cofnięciu powództwa w części dotyczącej roszczenia o zachówek po matce.

Wskazał jedynie, że obejmuje zakresem apelacji tylko tę część orzeczenia Sądu I instancji, która dotyczyła roszczenia z tytułu zachowku po ojcu.

Sąd Apelacyjny przyjął zatem, że A. P. [nie cofając roszczenia we wskazanym wyżej zakresie], aprobuje stan w którym oddalenie żądania zapłaty przez pozwaną zachowku po H. P. uzyskało, jako niezaskarżone, walor prawomocności.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Regina Kurek SSO /de/ Krzysztof Lisek